Nr. 30 (z dod. por.). Dnia 30 stycznia. Piątek. Dnia 18 (30) stycznia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana.

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Znany organ sfer wysokich, *Graždanin*, z powodu zapowiedzianej podróży arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Petersburga, tak się wyraża:

„Odwiedziny te składają niedwuznaczne świadectwo o dobrych sąsiedzkich stosunkach pomiędzy Austrją i Rosją, kędy punkt ciężkości pokoju europejskiego spoczywa. Wystarczają wzajemny szacunek i wzajemne zaufanie, aby wszelki najmglistszy nawet cień niebezpieczeństwa, grożącego pokojowi, zażegnać. W stosunkach pomiędzy Petersburgiem i Wiedniem tkwi węzeł dalszego rozwoju kwestji wschodniej, a jak długo ta kwestja tylko Rosję i Austrję interesować będzie, tak długo można zasypiać spokojnie w przekonaniu, że naruszenie *status quo* nie nastąpi. Tylko niepowołane i gwałtowne wmieszanie się trzeciego mocarstwa mogłoby w Europie i na Wschodzie wytworzyć niebezpieczeństwo gwałtownych przewrotów. Dlatego tylko patrzymy na zapowiadaną podróż arcyksięcia austrjackiego Franciszka Ferdynanda do Rosji, jako na pełną wagi i obfitą w skutki rękojmię pokoju w r. 1891-ym."

W tenże sam mniej więcej sposób zapatrują się wszystkie pisma petersburskie na rewizytę, zapowiedzianą w Petersburgu, młodego austrjackiego następcy tronu. Jako pokojową przegrywkę do tak wybitnej zmiany usposobień uważają powszechnie poparcie dyplomatyczne, udzielone przez mocarstwa zachodnie (Austrję, Niemcy, Anglję i Włochy) znanej nocie russkiej, doręczonej rządowi bułgarskiemu przez sprawującego zastępczo interesy russkie w Sofji niemieckiego ajenta dyplomatycznego, barona Wangenheima. Poparcie to było następstwem okólnika gabinetu petersburskiego do rzeczonych mocarstw.

Prasa niemiecka z wymowną wstrzemięźliwością wyraża się dotąd o objawach pewnego zbliżenia się pomiędzy Austrją i Rosją; tylko organ ks. Bismarka, *Hamburger Nachrichten*, prowadzi z niezmordowaną systematycznością swą agitację, mającą na celu poróżnienie hr. Kalnokyego z jen. Caprivim i wmawiającą w tego ostatniego, że kierowniczą rolę Niemiec w przymierzu potrójnem skutkiem nieopatrznej słabości swojej odstąpił Austrji, i że ona teraz gra w owem przymierzu na pierwszych skrzypcach, czego dowodem byłoby zbliżenie się na własną rękę do Rosji, zbliżenie, które w tej właśnie formie najskuteczniejszem dla pokoju europejskiego wydaje się *Graždaninowi*. Ile w tem prawdy, ile intrygi ks. Bismarka, przyszłość dopiero wyjaśni.

Przed kilkoma dniami francuzka izba deputowanych powzięła ważną uchwałę, orzekającą 257-ma głosami przeciw 124-m na wniosek Laura, że kopalnie rządowe opuszczone lub nie będące czasowo w użyciu, oddane być mają syndakatom robotniczym do swobodnej eksploatacji.

Zakaz dalszego wystawiania na scenie francuzkiej „Thérmidora" stanowi przedmiot wyłącznego prawie zajęcia chwili w Paryżu. Wyszedł on od ministra spraw wewnętrznych Constansa. Dyrektor Claretie i minister oświaty Bourgeois, zarządzający departamentem sztuk pięknych, usiłowali powstrzymać wiszący nad sensacyjną sztuką miecz Damoklesa. Claretie zaręczał napróżno, że jest równie dobrym republikaninem, jak każdy inny, teatr zaś jego ponosi skutkiem zakazu dotkliwą stratę, ponieważ na trzydzieści przedstawień wszystkie miejsca rozkupiono. Constans odpowiedział, że go to wszystko nie obchodzi. On musi mieć przedewszystkiem na oku porządek publiczny. Demonstracje ponowiłyby się z pewnością, władza musiałaby wystąpić z całą siłą, nie gardząc nawet użyciem broni. I wydarzyłby się wówczas wypadek anormalny, iż rząd broniłby monarchistów i wsteczników przeciw tym, którzy bronią w dobrej swej wierze, choć w nielegalny sposób idei republikańskich.

Wa wtorek był w „Théâtre français" tak zwany „wieczór arystokracji". Teatr przepełniony. Gdy młodszy Coquelin, jako reżyser, zakaz obwieścił, podniosła się wrzawa ogólna, zaczęto żądać „Thérmidora". Tym razem jakobinów zastąpili muskadyni. Kurtyna spadła, a kiedy się znów podniosła, stali na scenie aktorowie, którzy mieli zacząć widowisko w afiszach naznaczone, a składające się z komedyj molierowskich „*Dépit amoureux*" i „Świętoszka". Ale nie dano im przyjść do słowa, literalnie wyto: „Thér-mi-dor!" Raz jeszcze młodszy Coquelin powtórzył zakaz, ale zagłuszono go złorzeczeniami, miotanemi przeciw Constansowi i „radykalnej kanalji" Lissagarayowi. Ponowiła się awantura, gdy artyści przystąpili do odegrania „Świętoszka". Wówczas komisarz Véron zdecydował się opróżnić teatr. Dyrektor Claretie oświadczył wśród oklasków, że widowiska nie będzie. Publiczność, zadowolona z powodzenia kontr-demonstracji, opuściła z zapałem teatr i pośpieszyła do kas po odbiór pieniędzy. Sar-

LISTY z BRAZYLJI.

(Sprawozdanie specjalnego delegata *Kurjera warszawskiego.*)

Masaranduba, d. 1-go stycznia 1891-go r.

Nie częste są moje korespondencje, bo nie piszę z kraju kolei żelaznych i rozwiniętej żeglugi parowej. Z Rio de Janeiro płynie się przez dwa tygodnie wodą do Blumenau, a potem zostaje jeszcze 40 kilometrów drogi lądowej przez istne djable mosty; ale to się opłaca, gdyż jest co widzieć.

Stolica Brazylji, Rio de Janeiro, żyje życiem podobnem do tego, jakie się u nas widzi w święta na Saskiej kępie: fajerwerki, muzyka, powywieszane wszędzie jakieś chorągiewki, banie z kolorowego papieru, nieustanny zgiełk dzwonków, w które zaopatrzone są muły tramwajowe, gwizdania i wesołe wykrzyki.

Co innego prowincja. Tutaj panuje przyroda w całym swym majestacie wdzięków, powagi i grozy, które stopniowo przejmują każdego cudzoziemca. Nieraz na przestrzeni 20-tu mil nie spotkasz chaty, widzisz tylko góry pokryte dziewiczym borem, ocean zasiany bezludnemi wyspami i skałami. Szczęśliwyś, gdy ci płynącemu nocą przyświecają gwiazdy, gdy wicher nie dmie ponuro, ocean nie wyszczerza swych strasznych, białych kłów i nie wali z rykiem w boki statku. Ale się i tak płynie do rana, aż o wschodzie słońca ujrzysz w ciepłych mgłach przewalające się po falach delfiny, lub w dzikich podskokach rwące się do okrętu stado rekinów.

Lecz pójdźmy na ląd, zobaczmy Masarandubę.

Ja nie wiem, czy kto obliczył, ile ta okolica ma przestrzeni. Góry na prawo, na lewo, przed tobą i za tobą, a między niemi warczą potoki, skaczą po skałach, spadają, pienią się i lecą do matki-rzeki, Itajahy—Assu, która ich wody odda oceanowi-ojcu. Na górach bory, a w borach pokrzykują *papugi*, ptak *guacho* wyśpiewuje dyszkantem *tiku-tiku*, wtóruje mu *curio* lub *sabia*, nad strumieniem znowu zaczyna ciągle piosnkę swą *benti-vi* i nie kończy jej, a *ara-ponga* pogwizduje! Przelatują krocie motyli i prześlicznych *kolibrów*.

Widziałem Masarandubę w dzień, w nocy i o wschodzie słońca; widziałem, jak bujał nad nią jej *gavio* (sokół) i czarny *urubú* (sęp); słyszałem wołanie puhaczów i osobliwe głosy *çapu* (żab); widziałem w nocnych cieniach miljony świateł *świetlików* i *latarników*; siadałem pod cieniem jej pysznej *indai* (palmy) i *kokojery* (pulmity), albo się przedzierałem przez gąszcze *çipao* (roślina pasorzytna) i *takuare* (trzcina taka, jak bambus), tworzącej jakby tryumfalne łuki.

Nie spotkałem się na szczęście ze strasznym *jararaca* (wąż jadowity), lecz mi zachodziły drogę wielkie *jaszczury* i *węże koralowe*, a *tukau* z gniazda spoglądał na mnie ciekawie. Wyznać muszę, że zrobiło to wszystko wielkie wrażenie w mej duszy, wrażenie nie dające się zapomnieć...

Lecz człowiek jestem i wielbię naturę, a dla ludzi tylko mogę mieć uczucie miłości. Zobaczmy w Masarandubie ludzi, tych ludzi, co przez ocean tu lecieli z żonami i dziećmi, pewni, iż jak z rogu obfitości skarby tu będą czerpali.

Sześć drągów wbitych w ziemię, nad niemi lichy dach z liści palmowych—oto barak, siedziba jakich trzydziestu rodzin, które tu sypiają, modlą się, śmieją, a najczęściej płaczą. Dokoła budy płoną na ziemi ogniska, a przy ogniskach w skorupach waży się czarna fasola, zwykły posiłek tutaj ludzi najbiedniejszych.

O trzysta lub czterysta kroków dalej znowu takaż buda i znowu tacy sami ludzie; jeszcze buda i także ludzie. Idę i odzywam się—„niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"—a wszyscy ci ludzie już się zwrócili ku mnie; byli zasępieni, jacyś źli, a rozjaśnili się, podbiegają, witają. Brudne to to, obdarte, sponiewierane, pokaleczone, niech Bóg broni!

Więc zwykła rozmowa, zkąd ja, a zkąd oni, każdy wymienia swą wieś, opowiada o swych losach, ubolewa, skarży się strasznie!

— Na klęczkach pójdę do mojego kraju — woła jeden.

— Ratuj nas, panie, bośmy nieszczęśliwi!—wykrzykuje inny.

— Tu gady takie, że tego siekierą nie utnie.

— Jakieś robaki podziurawiły nam nogi!

— Patrz pan, cośmy za łazarze! Mnie Matka Boska karze, żeśmy ją opuścili!

— Niema kościoła, niema nic, a cmentarz tam, gdzie kto zamrze.

Siadają pod wspaniałemi pinierami i tak płaczą, jak ów lud pod wierzbami Babilonu, płaczą tym strasznym płaczem, który co do siły bólu z żadnym innym w porównanie iść nie może...

Jest to tęsknota za ziemią, za jej wonią, jej blaskiem, które żadnemi pięknościami opłacić się nie dadzą. Opuściłem głowę, nie miałem i teraz słów pocieszenia dla nieszczęśliwych.

— Już dwadzieścia rodzin ztąd poszło borami przed siebie, gdzie oczy poniosą... I my pójdziemy! — Zawołał jakiś chłop duży, barczysty, ocierając rękawem łzy, kapiące mu sznurkiem z oczu.

— Kiej sobie przypomnę nasze żyto, nasze pola, to się o mało w ziemię nie wkopię!

— I to na tych górach żyć nam każą, a gdzież tu człek strzyma?...

— W nocy jaszczurki i węże po głowach nam łażą, ani my ludzi, ani nas ludzie nie rozumieją.

— Dzieci wymierają, a nam dziwności przychodzą do głowy...

— Niedaleko od nas są na kolonjach niemcy, to nas wyśmiewają, gdy się modlimy, a jak polak chce od nich kupić kilo fasoli, to musi zapłacić mil-rejza i 400 rejzów (blizko 1½ rubla).

W takich znękanych duszach powstają najdziwaczniejsze fantazje i przyszło im do głowy, że jestem jakimś konsulem z mandatem rządowym i zrobili do mnie formalne podanie. Napróżno im przedstawiałem, iż jestem biedny literat, oni tego nie pojęli, ażeby kto dla wrażeń mógł się puszczać w taką drogę.

— Panoczku, niech nas pan pocieszy, że za rok choć, za dwa wrócimy...

Narobili mi kłopotu, bo podejrzliwi urzędnicy krzywem okiem na mnie patrzą, a gazety Bóg wie,

dou zaklina się, że po raz ostatni dał sztukę teatrowi francuzkiemu. Ale nawet ta groźba nie wywołała spodziewanego popłochu wśród—jakobinów.

Raz jeszcze spotkali się w Hawrze, czy w Boulogne rozjemcy irlandzcy: O'Brien i Dillon z głową antiparnellistów, czyli tak zwanych „patrjotów", Mac Carthym i jego nieodstępnym giermkiem Sextonem. O'Brien zagroził Mac Carthyemu w razie dalszego oporu przeciw „zawieszeniu broni" manifestem do ludu irlandzkiego. Skończyło się na tem, że przez dalszy ciąg sesji obecnej parlamentu aż do przyszłych wyborów powszechnych do izby gmin obie frakcje irlandzkie mają zachować przyjazną solidarność, aby oszczędzić rozkoszy wrogom, bawiącym się po królewsku tą bratnią rozterką w obozie *home-rule'u.*

Z Krakowa piszą do nas d. 29-go b. m.: „O ile wnosić można z dotychczasowej akcji przedwyborczej, jako kandydaci na posłów do rady państwa wystąpią popierani przez stronnictwo konserwatywne: dotychczasowy poseł Leon Chrzanowski i profesor tutejszego uniwersytetu adwokat dr. Józef Rosenblatt. Obóz demokratyczny stawia kandydatury b. posła i prezydenta miasta, doświadczonego szermierza w zapasach parlamentarnych dr. Ferd. Wejgla i prof. dr. A. Sokołowskiego, znanego historyka, który w ostatnich czasach zdobył już sobie mandat poselski. Jako kandydatury drugorzędne, wymieniają na dwa mandaty z miasta: adwokata dr. Karola Pieniążka i docenta uniwersytetu, dr. Juljusza Leo. W wielkiej własności kandydować będzie hr. Antoni Wodzicki, lecz w razie, gdyby który z kandydatów konserwatywnych nie otrzymał mandatu z miasta, a przewidują, iż agitacja przeciw Leonowi Chrzanowskiemu będzie bardzo silną, to mandat z wielkiej własności będzie prezerwatywą na wypadek klęski. Z okręgu małej własności wreszcie: Kraków-Chrzanów-Wieliczka kandydować będą: dotychczasowy poseł ks. Chotkowski i były poseł do sejmu, Sobiesław hr, Mieroszowski. Izba handlowo-przemysłowa ma spiżowego kandydata w osobie dr. Arnolda Rapaporta, dotychczasowego posła." *Br. Z.*

Plantacje w nowych dzielnicach.

W Warszawie mamy już w tej chwili tak mało placów publicznych, w którychby można było nowe zakładać plantacje, że każdy jej dobry syn z przerażeniem myśli o tej ubogiej roślinności, jaką dzieci nasze odziedziczą, zwłaszcza że, co łatwo przewidzieć, domów przybędzie jeszcze więcej, a ubędzie ogrodów prywatnych.

Rozumiejąc dokładnie całą niekorzystność takiego stanu rzeczy, komitet plantacyjny postawił sobie za zadanie urządzać parki i skwery, oraz obsadzać drzewami ulice, gdzie tylko można, o ile tylko pozwolą na to dość szczupłe środki.

Nie mogąc dokazać wiele w samem mieście, powzięliśmy zamiar tam przynajmniej plantacje w należytym stopniu wytwarzać, gdzie się miejsce po temu otwiera. Z tą myślą przed rokiem już specjalna delegacja badała i wskazała miejscowości na przedmieściu wolskiem, w których park ludowy założyćby należało.

Innym z projektów szerszego pokroju jest wytworzenie w niedalekiej przeszłości szerokiego zadrzewionego bulwaru na miejscu dzisiejszych okopów, od rogatek jerozolimskich do powązkowskich.

Wszystko to są projekty, których wykonanie zależy w równej mierze od należytego poparcia wydziału budowlanego przy magistracie, jak również od funduszów, które na ten cel wyznaczać potrzeba.

Fundusze jednak wobec licznych potrzeb miasta uzyskać niełatwo, więc też piękne nadzieje nie wiadomo, jak prędko się ziszczą; niemniej robimy, co do nas należy, wskazując bezustanku, jakie są pilne i istotne potrzeby w tej dziedzinie drzew i roślin, w której magistrat uznał za stosowne przybrać na doradcę komitet obywatelski, z rzeczoznawców złożony.

Przyłączenie do miasta nowych przedmieść, po za Pragą położonych, staje się faktem dokonanym i przez władze sankcjonowanym. Z chwilą gdy Nowa-Praga, Targówek, Szmulowizna i Kamionek zostały wcielone do Warszawy i przez zarząd miasta objęte, natychmiast postanowił komitet plantacyjny zająć się opracowaniem gruntownego planu obsadzenia ulic, urządzenia ogrodów publicznych i placów dla dzieci na tem nowem terytorjum. Na posiedzeniu swem d. 12-go stycznia r. b. z inicjatywy sekretarza przedmiot ten wzięto pod obrady, lecz przekonano się, że bez dokładnych planów topograficznych miejscowości nic kapitalnego projektować nie można.

Wskutek starań, poczynionych w magistracie, okazało się, że w tej chwili są tylko gotowe plany regulacji ulic w nowych częściach miasta, takich zaś, jakich nam potrzeba, t. j. planów, w których byłyby wykazane place, domy i ulice, tak jak one dziś istnieją, niema. Dlatego robimy usilne starania co do otrzymania planów jeneralnego sztabu lub innych, które pozwoliłyby nam do czynności jaknajprędzej przystąpić. Nie tracimy też nadziei, że jeszcze nadchodzącej wiosny, o ile na to budżet pozwoli, potrafimy najniezbędniejsze zadrzewienia urządzić.

Z braku dostatecznych środków praca tworzenia nowych plantacyj musi iść oporem. Uznając jednak nadzwyczajną jej doniosłość, wszelkie usiłowania nasze kierujemy ku jej przeprowadzeniu. Więcej jednakże uczynić, niż dawać plany i projekty, wskazywać, gdzie i co poprawić trzeba, nie leży w naszej mocy. *E. Jankowski.*

Tegoroczna zima.

Od kilku dni mamy odwilż, trwające jednak od początku grudnia prawie bez przerwy mrozy dały się dobrze warszawiakom we znaki. I nietylko warszawiakom, bo dość było rzucić okiem na dział telegramów w *Kurjerze*, aby przekonać się, że niezwykle silna zima srożyła się w całej Europie środkowej, a nawet w miejscowościach południowych. We Włoszech notowano niebywale nizką temperaturę 18—20° C. niżej zera (prawie do 16° R.). Głęboka warstwa śniegu pokryła całe kraje, zaspy śnieżne przerywały komunikację kolejową, porty pozamarzały.

Coś się popsuło w państwie atmosfery!—mówił sobie ten i ów, odczytując relacje o zamieciach śnieżnych i mrozach, nadchodzące ze wszystkich stron. A może i zapytywał w duchu: Jaka też tego wszystkiego może być przyczyna?

Z podobnem właśnie zapytaniem zwróciła się redakcja *Neue freie Presse* do dyrektora centralnego instytutu meteorologicznego pod Wiedniem, I. Hanna, będącego powagą naukową w zakresie meteorologji.

Zanim streścimy odpowiedź uczonego meteorologa, wypadnie w kilku słowach określić rolę t. zw. *maximów* i *minimów* barometrycznych w kwestjach, dotyczących stanu powietrza.

Podstawą wszelkich przepowiedni pogody jest barometr: podnosi się on „na pogodę", spada „na zmianę". Wiemy, że przyczyną tego jest różnica w stopniu ciśnienia powietrza, równoważonego przez słup rtęci. Powietrze chłodne, suche—przynoszące z sobą pogodę—jest cięższe, wywiera przeto większe ciśnienie, niż powietrze ciepłe, wilgotne, nasycone parami wodnemi. Jeżeli tedy na większej przestrzeni np. w Europie wykryty zostanie najwyższy stan barometru (*maximum*), będzie to znaczyło, że w danej miejscowości powietrze jest najchłodniejsze, a zatem najcięższe. Wówczas to nastąpić musi wymiana owego względnie najcięższego powietrza pomiędzy punktem *maximum* barometrycznego a miejscowościami, posiadającemi średnie ciśnienie. I oto popłynie prąd chłodny powietrza, przynoszący z sobą znaczne obniżenie temperatury. Inna jest rola *minimów*; te reprezentują pewnego rodzaju „próżnię" dla otaczających je punktów średniego ciśnienia, w którą wdziera się gwałtownie cięższe powietrze. *Minima* barometryczne są źródłem burz, cyklonów i t. d.

Teraz posłuchajmy, co mówi uczony meteorolog I. Hann:

---

co bredzą. Robię swoje z dobrą wiarą, mówię w oczy prawdę, wyraźnie widzę i wskazuję, że rząd brazylijski jest na fałszywej drodze, powierzając ajentom dzieło kolonizacji.

Ci ludzie nasi są uwiedzeni i zawiedzeni; należałoby ich zwrócić tej ziemi, z której ich podstępem wyrwano. W Mazarandubie podczas mojej bytności było 300 polskich emigrantów, a teraz jest ich już 900, bo nowi przybyli. Rząd brazylijski chce zrobić swoje, lecz rady temu nie da. Koloniści polscy, którzy tam od sześciu miesięcy przybyli, także już poporzucali daną sobie ziemię i poszli w świat. Wskazywano mi też jakoby russkie kolonje, tymczasem naocznie się przekonałem, iż to są niemcy z gub. wołyńskiej i tylko po russku mówić umieją.

Nowemu koloniście odznacza się w dziewiczym lesie przestrzeń 1,100 metrów długości i 250 do 275 metrów szerokości; dostaje taki od rządu motykę, gracę i siekierę oraz 50 milrejzów zapomogi. Ogromne drzewa trzeba zwalić na ziemię, czekać aż przeschną i spalić potem; następnie porusza się ziemię gracą, sadzi się kukurydzę, fasolę, maniokę, *injams*, to jest kartofle dla trzody chlewnej. Na nowej kolonji olbrzymie kłody drzewa leżą po 4 i 5 lat, a tylko między niemi można sadzić, zasiewać.

Dawniejsze polskie kolonje, zakładane przez wychodźców z poznańskiego i Galicji, mają się bardzo pomyślnie rozwijać. Słyszałem kilka razy o braciach Kamińskich w Bento, o Bądarzewskim w Karytybie (stan Parana), jako o ludziach zamożnych i doszłych do znaczenia.

Ale na własne oczy widziałem dobrze jedno: *cywilizację niemiecką w Brazylji.* Niemiec się tu wcale do warunków nie przystosowuje, przychodzi z cywilizacją swoją gotową i szczepi ją, a wszystko do siebie nagina. Jest to wielki karczownik-kolonista, zawołany kupiec, fabrykant, i gdzie co jest dobrego w Brazylji, to napewno niemieckie. A tacy są twardzi, że niektórzy po 15 lat tu istnieją i tylko po niemiecku mówią.

Na drodze do Mazarandaby znajduje się sklep, oberża, kolonja — wszystko razem, a należy to do Jensa Jensena, niemca, który zbiegł z okrętu i w jednych butach przybył na kolonję; dzisiaj jest około niego 63 członków rodziny, a zamożność człowieka bardzo duża; tu się robią w tej dziurze szynki prasowane, masło i smalec w puszkach (puszki blaszane także się robią na miejscu), idą do Rio de Janeiro i dalej, również słonina wędzona. W sklepie zaś jest wszystko, począwszy od czarnej fasoli, obić na meble, aż do elementarzy niemieckich i tablic poglądowych. Każdy z rodziny pracuje i daje rezultaty. Wyborne konie, piękne krowy, trzoda chlewna w dużej ilości, wielka przestrzeń gruntu, tartak oraz zasoby w kapitale — są to owoce 25-letniej pracy Jensa.

Zresztą całe Blumenau, wyglądające jak raj w stanie św. Katarzyny, jest na wskróś niemieckie. Można nie mieć dla ludzi sympatji, lecz nie godzi się być niesprawiedliwym: niemiec — to ogromna siła pracownicza na pustych przestrzeniach Brazylji. Jego dawna ojczyzna nie traci go jako syna, owszem przez niego się rozszerza, nowa—przezeń się cywilizuje znowu.

Chłop polski w zetknięciu się w robocie kolonizacyjnej z niemcami, włochami, hiszpanami najgorzej wychodzi; już od samego początku wszystko uważa za wrogie dla siebie: klimat, ziemię, jej stworzenia i ludzi, bo skóra jego tak przyrosła do kraju, iż jej nie zdoła zrzucić z siebie—jest on tylko polskim chłopem.

Hiszpan, włoch, niemiec nigdy nie doznają zawodu; w ostatnim razie kupuje się szczotkę, pudełko szuwaksu i czyści się przechodniom buty na ulicy, a nie—to się bierze za 5 wintynów bananów i sprzedaż ich do wieczora drugie tyle zysku przyniesie; łódka nad morzem, wędka itd. ratuje każdego od ostatniej nędzy, tylko nie polskiego chłopa.

Wprawdzie wszystkie domy kolonistów, którzy tu niedawno przybyli, wyglądają smutnie, lecz w porównaniu z budą polskiego kolonisty najlichsza lepianka u nas jest jeszcze znakomitem mieszkaniem.

Wyobraźcie sobie słupki, a na wierzchu liście palmity, przymocowane do rzadkich łat za pomocą nitek cipao, która to roślina odgrywa tutaj rolę szpagatu, wici, powróseł: wszystko się wiąże za pomocą cipao (czytaj sipo). Dom taki nie ma żadnych ścian, a kolonista mieszka zwykle z rodziną na samej górze pod dachem, mającym tylko dwie boczne ściany. Gospodyni, gdy ma gotować, rozniecą ognisko na ziemi przed domem, a pod gołem niebem.

— Byłam u siebie w kraju panią całą gębą, miałam cygan, jak się patrzy, a teraz mi oto przyszło na poniewierkę — skarżyła się jedna z nich przedemną.

Trudno wymagać od chłopa, ażeby w Marasandubie oceniał piękność przyrody; on tego wcale nie spostrzega.

— Puszcza, człowiek jak na wygnaniu!

Charakter też rolnictwa wcale nie jest w stylu naszego chłopa:

— Myśleliśwa, że będziewa orać, siać żyto, jęczmień, a tu nic, jeno majs i bone (kukurydzę i fasolę).

Niema w Brazylji miasta, ani miasteczka portowego, gdzieby się nie można było spotkać z emigrantami polskimi; wielka ich ilość ciągnie piechotą po przez lasy ponad brzegiem morza: można sobie wyobrazić, co ci ludzie przechodzą. Byle się posunąć dalej ku północy, byle być bliżej kraju. Zimny mąż stanu powie na to: „próżniaki!" My nie możemy podzielać tego przekonania.

Czy rząd brazylijski zaradzi temu złu, na które, przez nieostrożność swych ajentów, naraził siebie i naszych emigrantów, nie wiem. Mogę jednakże śmiało twierdzić, iż zło owo jest znaczne już teraz, a będzie się jeszcze coraz zwiększało. Byłoby to zaś bardzo smutne, gdyby rzeczpospolita ujrzała się w konieczności użycia siły. *Utinam falsus vates sim!*...

Nagromadzenie wielkiej ilości żywiołów niespokojnych, bo emigrantów, niezadowolonych, bo zawiedzionych, nie może być korzystne dla państwa. Były już fakta przykre i groźne, jak wyjście 11,000 ludzi z Argentyny i przybycie do Rio de Janeiro, jeśli się nie mylę, około 5,000. Każdy się dopominał, odgrażał, przeklinał. A były jeszcze inne fakta, świadczące o niezadowoleniu z jednej strony a niepodobieństwie zadosyćuczynienia z drugiej.

Adolf Dygasiński.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 226r

Angielka poszukuje lekcyj u siebie lub na mieście. Widok 15—1. 99r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Angielka młoda z dyplomem i doskonałym francuzkim, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 3038

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 2716

Biuro rekomendujące nauczycieli, guwernantki, bony, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście 7. Dąbrowska. 2851

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 42r

Francuzka patentowana udziela lekcyj, 2 rs. miesięcznie.—Tamże zostawiona z powodu wyjazdu, piękna amazonka nieużywana, do odstąpienia. Dobra sposobność! Wiejska 8—10. 3084

Korepetytor potrzebny za obiady. Wiadomość: Solna 18, mieszkania 6, od godz. 2-ej do 4-tej. 3090

Korepetytor potrzebny zaraz na wieś (pod Warszawą), dla przygotowania chłopca do 1-ej klasy gimnazjum. Wymagane początki muzyki, (fortepian). Studenci mogą jeździć do Warszawy na kursa. Zgłosić się: Królewska 25, do Feliksa Kopelman. 3046

Nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj i muzyki, tanio. Bracka 23, m. 21. 2774

Nauczycielka kroju z kilkoletnią praktyką, ucząca systemem Worth'a francuzkim, poszukuje lekcyj po zakładach rękodzieł, pensjach i domach. Plac św. Aleksandra № 10, mieszkania 7. 1759

Nauczyciel do dwojga dzieci na prowincji potrzebny zaraz. Objaśnienia w kantorze administracji Kurjera Warsz. pod tytułem: „Prowincja." 3104

Niemka poszukuje lekcyj na mieście i u siebie. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. lit. Celi. 3031

Osoba młoda, z 6-klasowem gimnazjalnem wykształceniem, znajomością języków, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy sklepie. Oferty dla W. T. przyjmuje Kur. War. 316

Osoba wychowana za granica poszukuje lekcyj języków: fran. i angiel. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Długa 9. 1890

Potrzebna zaraz korepetytorka skończonego gimnazjum. Nowy-Świat 44, m. 19. 3045

Pedagog doświadczony, z wyższem wykształceniem potrzebny zaraz na prowincję. Królewska 33, mieszkania 4, od 2—4 po południu. 329r

Potrzebny korepetytor posiadający dobrze francuzki i niemiecki, 2 godziny dziennie. Hoża 5, m. 12, od godz. 1—2. 2890

Potrzebny technik do udzielania rysunków, posiadający znajomość gorzelni. Oferty pod „Technik" w kantorze Kurjera. 2683

Potrzebna francuzka dwie godziny dziennie. Krucza 32, mieszkania 12, godziny: od 10-ej do 12-ej. 2831

Student poszukuje korepetycyj. Piękna 31, m. Suchockiej. 2767

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor poszukuje lekcyj za obiady z małą dopłatą, lub za pieniężne wynagrodzenie. Wiadomość Krucza 31, m. 35, st. Skpw. 283r

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający matematykę, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 13. 327

Student prawnik, polak, doświadczony korepetytor, specjalista russkiego, poszukuje lekcyj tylko za obiady. Oferty składać: Królewska № 16, u szwajcara dla J. C. 297r

Udzielam lekcyj retuszowania i kolorowania, przyjmuje także do wykończania wszelkie roboty amatorów fotografji. Elektoralna № 21, mieszkania 11. 3088

W szkole rzemiosł dla kobiet Jadwigi Silberman, Orla № 11, odbywają się codziennie lekcje kroju, szycia sukien, bielizny, modniarstwa, koronkarstwa, filé guipure, etc. Patenta wydaje. 2954

Za umiarkowaną cenę wyuczam w trzydziestu lekcjach teoretycznie i praktycznie języka russkiego. Grzybowska 8, mieszkania № 3. 3018

Doniesienia osobiste.

Dla „Zimy 1891" list poste-restante do odebrania na poczcie. 3073

Kawaler lat 24, katolik, wykształcony, posiadający średnie utrzymanie, w braku osobistych znajomości, za pomocą anonsu poszukuje towarzyszki życia, panny młodej, urodziwej, gospodarnej. Posag, choć niewielki, jest wymagany. Oferty składać dla „Niewybrednego" poste-restante Koło, gub. kaliska.—Dyskrecja zapewniona. 2927

Kawaler lat 27, katolik, fachowiec, przyjemnej powierzchowności, łagodnego charakteru, życzę w celu matrymonjalnym poznać pannę młodą, nie brzydką, z dobrym i prawym charakterem, mającą nie mniej tysiąca rubli. Zawiadomienie dokąd nadsyłać oferty na serjo! Adres: Bobrujsk poste restante A. O. 27. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 2877

Kawaler lat 28, katolik, przystojny, wzrostu średniego, zdolny, fachowy, prowadzący interes na własną rękę, przynoszący zysku do 100 rs. miesięcznie, pragnie pojąć za żonę pannę młodą, również przystojną, dobrze wychowaną, ze średniem wykształceniem. Posag jest wymagany do tysiąca rubli. Zawiadomienia pod adresem „Trzy kropki" poste-restante stacja Warszawa. O wysłaniu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 2933

List do Obywatelki W. N. P. na poczcie. 3010

List dla Marjana S., inżeniera w Samarkandzie (Turkiestan) został wysłany. 3066

List dla Oczekującego na poczcie. 3096

Od Nowińskiego listy na poczcie: dla B—W (Łomża), dla Wandy, dla Domina K. dla Mirgajtis, dla Wacława. 3021

Panna w wieku do 24 lat, przystojna, zdrowa, dobrego charakteru, praktycznie wykształcona, z posagiem 4,000 rs., gdyby serjo podzielić zechciała losy kawalera lat 30, katolika, przystojnego (tak mówią), rzemieślnika-mechanika, ze stałem utrzymaniem 1,200 rs. rocznie, raczy skomunikować się, adresując oferty (po russku) Samhorodok kijowskiej gubernji „P. Gozdawie." Na oferty tylko rekomendowane z fotografjami odpowiem, które zwrócę na pierwsze żądanie. Tajemnicę posiadać będą tylko najbliżsi krewni. O wysłaniu ofert zawiadomić przez Kurjer. 2876

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Adres: Leszno 63, m. 25. Najtaniej meldunki się przepisują. 281r

Bufetowy, zdolny młody człowiek, pozostający od kilku lat w jednym z pierwszorzędnych hoteli na prowincji, władający biegle językami russkim, polskim i niemieckim, znający buchalterję i rachunkowość, posiadający dobre świadectwa, a także mogący powołać się na rekomendacje osób wiarogodnych, dla polepszenia bytu życzy sobie przyjąć takież miejsce od 1-go lub 15-go lutego w Warszawie lub na wyjazd do Rosji. Łaskawe oferty wraz z warunkami uprasza się nadsyłać do Leona Bernstein, Łódź, Promenadowa 13. 266r

Ekonom w średnim wieku, żonaty, posiadający chlubne rekomendacje z przeszło dwudziestoletniej praktyki, w majątkach w W. Ks. Poznańskiem, a od 6 lat w Królestwie, poszukuje od 1-go lipca r. b. posady. Łaskawe oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ekonom." 326r

Energiczny młody człowiek, posiadający języki russki, niemiecki, rachunkowość, z ładnym charakterem pisma i świadectwami, poszukuje miejsca choćby za 20 rs. miesięcznie. Oferty „Minimum" przyjmuje Kurjer Warsz. 3080

Gospodyni pragnie przyjąć miejsce do pojedyńczej osoby na wieś, znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem praktycznie. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 10, mieszk. 7. 2789

Inkasent z kaucją poszukuje zajęcia. Wiadomość w cukierni, róg Karmelickiej i Nowolipia. 3091

Młoda, przyzwoita panna, znająca krawieczyznę, nie wymagająca, poszukuje miejsca do towarzystwa lub bony, wolałaby na prowincję. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera dla „Zofji." 2948

Młodzieniec z prowincji, moralnego wychowania, poszukuje miejsca w handlu jako uczeń. Wiadomość: ul. Złota 30, mieszkania 26. 3047

Niemka rodowita (froeblówka) ma jeszcze kilka godzin wolnego czasu. Zastać można zrana od 9—12-ej i od 5—9-ej wieczorem.—Wspólna 6, m. 18. 3067

Ogrodnik wykwalifikowany, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość: ul. Śliska № 46, m. 5. 3040

Osoba z prowincji poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej w domu familijnym od d. 1-go kwietnia r. b. Oferty przyjmuje skład win p. Lewenstein w Płocku. 320r

Osoba młoda, inteligentna, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca sklepowej lub kasjerki. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. L. 2759

Osoba w średnim wieku poszukuje miejsca kasjerki; w razie potrzeby złożyć może kaucję. Wiadomość: ul. Żórawia № 25, mieszk. 20, zastać można od godz. 10 zrana do 2-ej. 2737

Poszukuję miejsca buchaltera-korespondenta lub zarządzającego interesem fabrycznym. Także lekcje na fortepianie tanio. Łaskawe oferty sub J. K. Kurjer Warszawski. 251r

Poszukuję obowiązku do gospodarstwa wiejskiego, wyręczania pani, zaopiekowania się dziećmi. Adres: Nowomiejska № 20, mieszkania 19. 2863

Poszukuję szycia w domach prywatnych krawieczyzny oraz bielizny. Krucza № 13, mieszk. 25. 3042

Rządca gospodarczy, lat 34, familijny, znający dokładnie swój fach, chcący i umiejący pracować, poszukuje obowiązku od 1 lipca 1891 r. Informuje Lewicki, Skierniewice. 216r

Subjekt z prowincji, z dobremi świadectwami i poważną rekomendacją, poszukuje zajęcia. Zgoda № 5, m. 31. 3004

Zecer wykształcony wszechstronnie w swoim zawodzie poszukuje kondycji na prowincji. Może także pełnić obowiązki korektora. Adres: Warszawa, sklep żelazny G. Wisnowskiego, Marszałkowska № 108. 3052

b) Zaofiarowane.

Chórzystki. Na wyjazd do Rosji potrzebne są chórzystki, choćby bez znajomości nut, tylko z głosami. Wiadomość: hotel Polski № 78, od godziny 11 do 3-ej codziennie. 2561

Dziewczęta do papieru potrzebne. — W. Kreusch, Żabia 4. 3055

Do poważnego interesu artykułów zbytku poszukuje się kasjerki, umiejącej ładnie pisać po russku i po polsku. Kaucja niewymagalna. Reflektantki raczą adres swój złożyć do kantoru Kurjera Warszawskiego pod literami P. M. 150. 3059

Demi-place dla francuzki lub niemki. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod M. S. Demi-place. 3060

Do cukierni, Mokotowska № 51, potrzebny uczeń lat 12. Pierwszeństwo mają z prowincji. 3006

Do księgarni potrzebni dwaj uczniowie, jeden obeznany z księgarstwem, drugi na praktykę, z rekomendacjami. Oferty w Kurjerze „Uczniowie." 2836

Korespondent polak, znający kilka języków, znajdzie natychmiastowe zajęcie.—Oferty piśmienne przyjmuje kantor Rembierz i Jankowski, Marszałkowska № 111. 2845

Magazyn sukien i okryć damskich M. Marcinek, Niecała № 11. Osoba dobrego wzrostu, zgrabna, posiadająca języki, potrzebna jest do sprzedaży. 2720

Majster cechowy stelmasko-kołodziejski, należycie uzdolniony, z dobremi świadectwami i rekomendacją, potrzebny na prowincję. Królewska 33, m. 4, od 2 do 4-ej po południu. 328r

Niemka zdolna potrzebna zaraz na demi-place. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod M. B. 25. 3015

Potrzebny jest uczeń z chlubnemi świadectwami szkolnemi do fabrycznego składu broni Roberta Ziegler, Trębacka 4. 315r

Potrzebny inkasent do piekarni, z kaucją rs. 300. Miedziana № 7, m. 2. 2862

Potrzebna panna służąca do szycia. Krakowskie-Przedmieście № 60 domu, mieszkania 3. 3064

Potrzebna uzdolniona maszynistka do rękawiczek. Ul. Wilcza № 23, m. 23. 3065

Potrzebny taksator do lombardu z kaucją.—Oferty: Kurjer Warsz. „Taksator". 3030

Potrzebna panna do dziurek w bieliźnie.—Chmielna 108, mieszk. 35. 3109

Potrzebna jest zaraz młodsza, niemka, młoda. Podwal 1, m. 5. 3028

Potrzebna panna do szycia gorsetów. Niecała № 6, „Aurora." 3024

Potrzebne są maszynistki i panny podręczne do trykotów. Ulica Żelazna № 40, mieszkania 16. 3054

Potrzebna jest podręczna do bielizny damskiej i dziewczynka do nauki. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, mieszk. 33. 3058

Panny maszynistki, podręczne do bielizny męzkiej, potrzebne są. Browarna 24, mieszkania 15. 2841

Panna do kroju bardzo zdolna, inteligentna, niezbyt młoda, jeżeli można język francuski. Zielna № 15. 2842

Potrzebne zaraz panny i podręczne do kwiatów. Freta № 32. 2766

Potrzebni są zdolni krawcy i panny do okryć. A. Łojewska, Bracka 10. 2546

Subjekt felczerski lub fryzjerski, umiejący doskonale strzydz i golić, porządnego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. Hortensja 7, mieszk. 10, od 1—3-ej. 3032

Sklepowa do sklepu wiejskiego i owocarni potrzebna zaraz, kaucja rs. 100. Chmielna № 49, wiadomość od 8 do 10-ej zrana. 3085

Uczeń potrzebny do rzeźbiarza. Aleja Jerozolimska № 80, m. 9. 280r

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego mogą znaleźć miejsce dwaj uczniowie. W Warszawie, ul. Nalewki № 49, róg Miłej. 3000

8 panien potrzeba zaraz do haftu. Śliska № 18, mieszk. 20. 3053

Kupno i sprzedaż.

A) Wachlarze prześliczne. Stanowczo najtańsze źródło. (Od kop. 40 do rs. 50). Leszno 41, J. Lukrec. 2026

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

„Au bon goût", Magazyn Nowości, Nowo-Miodowa № 2, „Joanna", poleca po umiarkowanych cenach: pelerynki, dolmany balowe, szarfy, wstążki, aksamitki, egretki i obłożenia z piór, kwiaty, wachlarze, rękawiczki jedwabne, jakoteż i najmodniejsze kryzy. 3012

Bale, krokwie, windy, kubły i t. p. utensylja do robót kanalizacyjnych, tanio do sprzedania. Wiadomość w biurze technicznem, ul. Miodowa № 15. 3017

Chomonta angielskie tanio do sprzedania. Ul. Długa № 25, w lombardzie. 3026

Czysta 2. Materace hygieniczne z wełny roślinnej. Dziecinne 2.80, 3.50, 4, normalne stopniowo rubla wyżej.—Wrotnowski, wystawa za kratą. 2764

Dwa blaty marmurowe białe, długości 260 cm. każdy, czyli razem 520 cm., a 65 cm. szerokie, do sprzedania tanio u A. J. Wiśniakowskiego, ulica Trębacka róg Nowosenatorskiej 2. 2979

Do sprzedania niedrogo klozet do proszku otwockiego, prawie nowy. Wiadomość: Żórawia № 30, u stróża. 2784

Do sprzedania suknie, materjalna niebieska i kremowa wełniana. Kościelna № 8, mieszk. 6. 2741

Do sprzedania dog 11-miesięczny rasy „Tieger-Dog." Podwal 1, mieszk. 5. 3029

Do sprzedania wolancik petersburski na jednego konia. Tamże potrzebny mały powóz używany na parę koni. Królewska 31, skład prochu. 3039

Do sprzedania za przystępną cenę sorti de balle, dwie prawie nowe suknie, jedna bordo atłasowa z aksamitnym trenem, druga lekka wieczorowa. Karmelicka № 23, m. 4. Obejrzeć można od 12 do 5-ej. 3051

Fortepian wiedeński bardzo dobry rs. 190. Miodowa 17, m. 27. 2843

Fortepian do sprzedania Kralla i Seidlera. Marszałkowska 136, m. 14. 2801

Fortepian sprzedaję. Bracka 5, m. 17, od 10 do 2-ej. 2343

Fortepian do sprzedania za niską cenę z powodu wyjazdu. Ulica Pańska № 36, stróż wskaże. 3039

Gotowe suknie podług najlepszych żurnali „La France élégante", „La Couturiere", suknie: koronkowe 45, granatowa wełniana ubierana 18, 3, jasne 12—22, kortowa 14, rotunda 28, suknia czarna z angielskiego welwetu. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 3095

Garnitur, łóżka, szafa, komoda, kredens, stół, krzesła, firanki. Sienna 15. 2560

Garniturek fantazyjny czarny gruszkowy, pluszem kryty i otomana. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 2550

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 2860

Kapłony, indory, kaczki, szynki, powidła nadeszły. Jerozolimska 74, m. 1. 3072

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 2211

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 2510

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 1991

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 2109

Maszyna ręczna Singera rs. 22, nożna 25.—Dzika 20, mieszkania 34. 2001

Meble używane, kredens, stół, biureczko garnitur, komoda, zegary, ramy, obrazy.—Złota 9, mieszk. 78, u rzeźbiarza. 2525

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 18, w bramie na lewo. 2690

Meble, zegar, szafy zbywam. Chmielna 29, mieszk. 3. 2523

Maszyny do szycia Singera różnej wielkości i Buldog w dobrym stanie za przystępne ceny, u mechanika, Nowy-Świat 52, pierwsze piętro. 2701

Masło śmietankowe i sery litewskie w wyborowych gatunkach. Nowogrodzka 37, mieszk. 4. 2983

Motylki kolorowe do balowych i kostjumowych toalet. Krucza 49—10. 2912

Meble, toaletka, szeslong, otomana, stół, krzesła, kredens, szafy. Zielna 24. 2791

Mam szeslong za bezcen, ceratą kryty. Nowomiejska wprost Podwala 20, mieszkania 20. 3071

Nowa maszyna do szycia nieużywana, kosztowała 60 rs., sprzedam za 25. Mostowa 22, u stróża. 3041

Ponszka biała i suknia wieczorowa krótka tanio do sprzedania. Długa 10, mieszkania 41. 2019

Potrzebny garnitur mebli używanych, krytych pluszem. Cena przystępna. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod „Meble." 3082

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 2534

Pies i suka rasy Neufundland, półtoraroczne, z budą, łańcuchami, obrożą, za rs. 50 do sprzedania. Wronia 21. 3061

Pianino czarne z ładnym tonem sprzedam.—Wspólna 18, m. 5. 3044

Rotunda aksamitna, podbita futrem, za rs. 300, kosztowała 500, laska z kości słoniowej 20, płaszcz koronkowy 25, złożono do sprzedania. Plac św. Aleksandra 14, m. 6. 3094

Szczeniaki st.-bernardzkie, od suki nagrodzonej srebrnym medalem na wystawie petersburskiej, są do sprzedania. Wiadomość: dworzec petersburski, u szwajcara. 3033

Sprzedam z powodu wyjazdu trzy kredensy dębowe tanio. Stolarz Linde, ul. Wielka 33. 318r

Ślubna suknia atłasowa do sprzedania bardzo tanio. Rymarska 14, magazyn. 325r

Suknia wieczorowa tanio. Hortensja 3, mieszkania 8. 2608

Szlaban dębowy z wieszadłami do przedpokoju, u stolarza, Krucza 49. 2595

Tanio sprzedam fortepian Kerntopfa, meble, kredens, szafy, stoły, urządzenie kuchenne, bryczkę, siodło, duże oleandry, dubeltówkę, torbę, psa młodego. Warszawa, Nowo-Krochmalna 92, Wolskie rogatki. 2913

Używane suknie, kaftany, kapelusze i futro pod palto sprzedaję. Instytutowa № 8, stróż wskaże. 3027

Używany garnitur mebli, dwie portjery, pięć stołów do restauracji, okrągłych. Nowy-Świat 12, u stróża. 2733

W magazynie G. Marczewskiej, ul. Czysta № 8, pozostawiono do sprzedania okrycie pluszowe paryzkie, kostjum paryzki jedwabny, żakiet granatowy pluszowy, żakiet biały i jersey czarny. 2312

Wiedeński fortepian i różne meble do sprzedania. Chłodna 50—7. 2945

Wino Morozowicza, czerwone gorące z korzeniami, szklanka kop. 20, codziennie w sklepie własnym, Plac św. Aleksandra 18, w domu W-go Fuchsa. 294r

Wyżeł duży, żółty, z białą odmianą i wyżlica kasztanowata z paskiem wełnianym, przybłąkane, są do zbycia. Stare-Miasto № 26, u stróża. 3079

Z potrzeby sprzedam otomanę, krzesła, szeslong, fotel. Ogrodowa 23, tapicer. 2849

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość na miejscu w mieście Błoniu, u F. Kuder. 3025

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli i łóżko sprężynowe łącznie za rs. 200. Włodzimierska № 8, wiadomość u stróża. 3074

Żyrandol gazowy oraz stół wyrobu Fickiego do sprzedania. Leszno 33, mieszk. 26. 323r

2 komody, 2 stoły, żyrandol gazowy, 3 pary schodków wystawowych do okien, są do sprzedania. Nowolipie 17, mieszk. 2. 3086

Interesa handl. i mająt.

Apteka w cenie 3,000 rs. i skład apteczny w mieście powiatowem, do sprzedania każde oddzielnie. Wiadomość: Chmielna 80, mieszkania 3. 3007

Dystrybucja z powodu zmiany interesu w każdym czasie do sprzedania. Ulica Wspólna 2. 3009

Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa, z powodu śmierci właściciela, jeden z większych składów farb malarskich w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej № 112, istniejący od lat 15 w jednem i tem samem miejscu. Wiadomość na miejscu. 327

Do sprzedania dom w dobrym punkcie miasta, w zamian może być przyjęta dobra suma hypoteczna. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej i od 3—6-ej. 2460

Dystrybucja za bezcen do sprzedania. Komorne zniżone. Nowy-Świat 44, w dystrybucji. 3068

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Pieczywo opłaca komorne. Ul. Chmielna № 75. 3102

Dom do sprzedania w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich, za przystępną cenę, nie przewyższającą rs. 9,000, oprócz Towarzystwa. Dowiedzieć się można każdego dnia od 12 do 5-ej. ul. Długa № 28, m. 18. 2736

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów z mieszkaniem. Ulica Pańska 5. 2771

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów zaraz. Ul. Leopoldyny № 15. 2782

Jest do sprzedania sklepik w dobrym punkcie. Ul. Tamka № 46. 3097

Kawiarnia do sprzedania. Plac Trzech Krzyży, w targu Rybińskiego, wejście z targu i Hożej. Interes dla cukiernika. 2562

Kapitały: 2,000 do 6,000 rs. są do wypożyczenia na 7% na pierwszy numer po Towarzystwie domów w Warszawie. Oferty piśmienne z adresami przyjmuje stróż domu № 15, ul. Twarda. 2761

Magle do sprzedania. Ulica Chmielna 18, u stróża. 2155

Pożyczę rs. 25 na krótki czas, procent zapłacę. Dowiedzieć się: kiosk, Marszałkowska przy Hożej. 2597

Place w Targówku, stanowić mające od Nowego Roku przedmieście miasta, a z powodu położenia przy plancie drogi obwodowej umożliwiające wprowadzenie bocznic, łączących je z drogami: nadwiślańską, petersburską i terespolską, zdatne pod wszelkiego rodzaju budynki, co do stawiania których wydane zostało właścicielowi zezwolenie władzy wojskowej, są tanio do sprzedania. Wiadomość u S. Eisenberga, Żelazna 78. 4r

Plac około 100,000 łokci □ zawierający, położony przy ul. Karolkowej, na terytorjum miasta, do sprzedania w częściach lub w całości. Wiadomość w kancelarji Józefa Kokelego mecenasa, przy ul. Marszałkowskiej pod № 151. 1799

Potrzeba 1,500 rs., procent umiarkowany, do otworzenia filji interesu dobrze procentującego, bez konkurencji, gwarancja pewna. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 319r

Potrzebna zaraz suma 8,000 rs. na hypotekę domu po Towarzystwie Kredytowem Wiadomość: ulica Berga 11, adwokat Kwapiński. 3049

Plac duży przy ulicy Hożej do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Wetzlicha, Zamek Królewski. 2180

Pralnia do sprzedania. Ulica Grzybowska № 15. 2772

Rubli 4,000 do 15,000 i 25,000 do ulokowania na domy. Wiadomość: Sienna 18, mieszkania 18, od 3—8-ej wieczorem. 3008

Sklep spożywczy do sprzedania za 350 rs. bez zawodu; w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 2889

Sklep norymbersko-galanteryjno-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Chmielna № 12. 2223

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu choroby. Ulica Mokotowska № 35. 2746

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 16, w restauracji. 2742

Sklep spożywczy z herbaciarnią, egzystujący od lat dwudziestu, z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia. Wiadomość: ul. Hoża № 76. 2728

Suma nieletnich 9,500 rs. jest do wypożyczenia na 7% na dom, na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość: Marszałkowska № 116, m. 2, od 4—7-ej. 2859

Sklep spożywczy z dystrybucją, targ dzienny około 17-tu rs., z przyczyny niemożności prowadzenia dwóch interesów do sprzedania zaraz.—Wiadomość w tymże sklepie stara Praga ulica Wołowa № 21/243 C., dom P. Kowadło, niedaleko od dr. żel. Terespolskiej. 2657

Sklep niciarsko-galanteryjny, egzystujący od lat dziesięciu w dobrym punkcie, z wyrobioną klijentelą, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 64, mieszkania 6. 686

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z materjałami piśmiennemi, egzystujący lat 15, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 1, w dystrybucji. 2999

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Elektoralna № 28. 3016

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ulica Zielna № 17. 3034

Skład nici i towarów norymberskich przy jednej z pryncypalnych ulic jest do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym J. Zakrzewskiego, Podwale № 17. 3093

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Twarda № 49. 3092

Sklep spożywczo-dystrybucyjny i norymbersko-galanteryjny do sprzedania. Ordynacka 7. 3075

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania w każdym czasie. Ulica Kapitulna № 3. 3048

Sklep z oknem wystawowem, w najlepszym punkcie na Marszałkowskiej, do odnajęcia zaraz. Wiadomość: Raciborska, Nowy-Świat № 36. 3101

Wspólniczka lub wspólnik czynny lub nie potrzebny do otworzenia filji głównego interesu, bez konkurencji, dobrze procentującego. Kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 317r

Z powodu wyjazdu sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Chmielna 23. 290

Zamienię sklep, ulica prencypalna na sumę hypoteczną 2,500 rs.—Oferty do Kurjera „Kto". 2581

Zastępstwa na Cesarstwo przyjmuje dom handlowy i przemysłowy warszawski, wysyłający trzy razy do roku własnych voyageurów. Klijentelę liczną i dawną posiada w całej Rosji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Zastępstwa." 2061

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania sklep wiktuałów bardzo tanio. Leszno 82. 293r

Z powodu interesów familijnych jest do sprzedania traktjernia wraz ze sprzedażą piwa. Freta № 1. 3011

Lokale.

Adres. Do wynajęcia pokój umeblowany, 1-e piętro. Żórawia 23, m. 2. 2393

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. — Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lub zaraz: 5 pokoi, kuchnia i piwnica, przytem przedsionek i altana oszklona, zdatna na pracownię malarską i t. p., na parterze w podwórzu, Miodowa № 6, cena rs. 600 rocznie. Wiad.: Miodowa № 1, w fotografji Karoli et Pusch. 2615

Do wynajęcia zaraz za nizką cenę: stajnia na 4 konie i dwie wozownie na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej № 26. Szczególnie dogodne dla utrzymujących dorożki. Wiadomość: na miejscu, u rządcy domu. 274r

Do wynajęcia od 1 kwietnia skład węgli, róg Cichej i Tamki. Wiadomość u rządcy Sewerynowa. 3023

Do wynajęcia: Miodowa 21, pierwsze piętro, pokój umeblowany, usługa, samowar. 3036

Do wynajęcia pokój elegancko umeblowany, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska 4. 3037

Francuz poszukuje pokoiku umeblowanego, w środku miasta. Zgodziłby się na mieszkanie wspólne, z jakim młodym człowiekiem. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. W. 3056

Korzystny lokal, Marszałkowska 104, w każdym czasie osiem pokoi, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, zdatny na hotel, magazyn mebli, lombard i t. p. oraz 3 pokoje i kuchnia, cena przystępna, wiadomość na miejscu. 2706

Lokal suchy i widny, złożony z 3 lub 4 pokojów z przedpokojem, kuchnią, wygódką, wodociągiem, zlewem i dwoma wejściami, na wysokim parterze lub 1-m piętrze, potrzebny od 1 kwietnia r. b., w cenie najwyżej rs. 320 rocznie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod wyrazami: „Lokal suchy." 3057

Od 8-go kwietnia warsztat murowany 16 łok. długi, 9 szeroki, do tego mieszkanie według potrzeby. Leszno 56. 3003

Od 1-go kwietnia lub św. Jana do wynajęcia 4 pokoje, przedpokój kuchnia, piwnice, pralnia, góra, w ogrodzie, część takowego należy do lokatora, za 250 rs. Ul. Grzybowska № 69. 2255

Pokoik przy inteligentnej emerytce. Tamże można mieć całodzienne utrzymanie. Krucza 24, 14. 3020

Pokoik umeblowany, samowar, dla porządnej osoby. Hoża 11, m. 3. 3081

Pokój frontowy, umeblowany, opał, oddzielne wejście. Wspólna 10, m. 5. 324r

Pomieszczenie na skład towarów, stajnię i wozownię, zaraz do odnajęcia. Leszno № 33. 322r

Sklep z pokojem do wynajęcia do 1 kwietnia. Nowy-Świat № 12. 3087

Zaraz pokój duży, elegancki, ciepły, umeblowanie, usługa. Szpitalna 1, m. 6. 2374

1, 2, 3 pokoje umeblowane dla kobiety. Ul. Oboźna 9—3. 3063

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Ulica Zielna 41, dom za Nową Zielną. 246r

Ogłoszenia rozmaite.

A) Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby i z kamieniami na karnawał sprzedaję. Aplikacje na suknie odrabiam. Bracka 12, front, 1-e piętro. 655

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

„Au bon travail" pracownia haftów, bielizny, Nowy-Świat 33, monogramy od 5 kop. do najwykwintniejszych. Wyprawy o 10% taniej. 2541

Akuszerka B. J. przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Włodzimierska № 3, mieszkania № 1. 2840

Adres tanich firanek, koronek, fartuszków paryzkich. Marszałkowska 148, m. 4. 1684

Artystyczna reparacja stłuczonych przedmiotów z glinki, porcelany szkła, a nawet drzewa i alabastru. Wspólna 36, m. 21. 2643

A) Młody lekarz pragnie osiedlić się na prowincji, lecz brak funduszów nie pozwala mu na wyruszenie z Warszawy; udaje się przeto do osób zamożnych z propozycją wypożyczenia mu na ten cel paru set rubli, na umiarkowany procent i spłatę pożyczki ratami. Łaskawe oferty z wyrazem „Pomoc" przyjmie kantor Kurjera. 3043

B) L. C. Bronikowska, Erywańska 18, poleca szlafroki, matinki gotowe, oraz na zamówienie. 288r

Herbatę wyborową—bezpośrednio z Chin sprowadzaną—poleca skład herbaty chińskiej J. Ratyńskiego. Jerozolimska 84, w Warszawie. 2619

Kiełbasy litewskie oryginalne, oraz sery nadeszły świeżo do handlu K. Mieszkowskiego. Nowy-Świat № 27. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 394

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy obywatelskiej. 321r

Kwiaty na wieczorki najtaniej w fabryce. Elektoralna 30, m. 11. 2097

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Na karnawał.—Skład oraz malarnia porcelany, szkła i fajansu Ryszarda Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca serwisy stołowe, talerze granitowe nie tłukące się, wazy, półmiski, salaterki filiżanki, klosze do cukrów, ciast i bakalji, kieliszki, szklanki, spodki, karafki, dzbanki i tym podobne potrzeby stołowe po cenach najprzystępniejszych. 185r

Na balu w ratuszu w dniu 28 b. m. zgubioną została bransoleta złota, starożytna, wysadzona perłami i rubinami, stanowiąca drogocenną pamiątkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie takowej do vice-konsula angielskiego, Ujazdowska 17, za nagrodą jeżeli takowej żądać będzie. Panów jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi, gdyby kto chciał zbyć powyższą bransoletę. 3035

Na balu cyklistów zginęła chusteczka batystowa obszyta koronką—z literami C. B. Łaskawy znalazca raczy odnieść do sklepu L. C. Bronikowska: Plac Zielony. 3076

Obiady prywatne na maśle, z kawą po 25 kop. Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 6, gdzie introligatornia. 3014

Obiady prywatne w russkim domu. Hoża d. 7, mieszkania 22. 3013

Obiady prywatne zdrowe i smaczne. Sosnowa № 9, mieszkania 20. 2753

Pianistka dobrze grająca tańce, przyjmuje zamówienia. Chmielna 62, mieszk 12. 2547

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 305r

Prywatne, zdrowe na maśle obiady, rs. 12 miesięcznie i wyżej. Elektoralna 5, m. 15, 2-e piętro. 2844

Pies ceter żółty zaginął, upraszam odprowadzić: Leszno 53, za nagrodą. 2833

Suknie od rubli 2-ch wykończam elegancko. Mokotowska 35—17. 2740

Suka-ceter, koloru jasno-żółtego zaginęła, kto odprowadzi do fotografji „Mieczkowskiego"—Miodowa, otrzyma nagrodę. 2731

Skład nafty B-ci Nobel, Elektoralna 47, poleca najlepszą salonową naftę, garniec 24 kop. w detalicznej sprzedaży. 3077

000 Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe — Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, (filja Senatorska 28)—jest bez warunkowo, najtańszą i najdystyngowańszą firmą; dla zakupu—Trumien, gotowej żałoby: kapeluszy, welonów, wieńców i zamawiania kompletnych pogrzebów. 54r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Января 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).